

I. ROZPRAWY

MAREK STUS (Kraków)

Staroegipskie prawo karne w świetle źródeł z epoki Nowego Państwa (XVI-XI w. p.n.e.)

Starożytny Egipt jest punktem wyjścia dla pięćdziesięciu wieków historii prawa, które rozwija się nieprzerwanie wokół Basenu Morza Śródziemnego na drodze ewolucji o różnym znaczeniu, lecz z pewnością nie na drodze stałego postępu, ale wzlotów i upadków, złożonych procesów¹.

Prof. John Gilissen (1912-1988)

Dynamiczny rozwój współczesnej egiptologii umożliwia coraz dokładniejsze poznanie fenomenu jednej z najstarszych cywilizacji świata². W powszechnej świadomości starożytni Egipcjanie to przede wszystkim twórcy niezwykłych budowli i dzieł sztuki: piramid, sfinksa, niezliczonych świątyń, grobowców, posągów, steli, reliefów. Największa wartość kultury staroegipskiej tkwi jednak gdzie indziej; w Dolinie Nilu powstało bowiem państwo, które zachowało swą ciągłość nieprzerwanie przez niemal 3000 lat i stworzyło pierwszy, w pełni rozwinięty system administracyjno-instytucjonalny³. Jego integralną częścią był porządek prawny o genezie sięgającej III tys. p.n.e.⁴ Starożytni Egipcjanie nie pozostawili jednak ani modelu ustrojowego, który

¹ J. Gilissen, *L'apport de l'histoire du droit égyptien à l'étude de l'évolution générale du droit et à la formation du juriste*, [w:] *Le droit égyptien ancien. Colloque organisé par l'Institut des Hautes Études de Belgique les 18 et 19 mars 1974 à l'initiative de Mr. Aristide Théodoridès*, Bruxelles 1974, s. 239.

² Por. R.H. Wilkinson (red.), *Egyptology Today*, Cambridge – New York 2008.

³ G. Husson, D. Valbelle, *L'État et les institutions en Égypte des premiers pharaons aux empereurs romains*, Paris 1992.

⁴ Por. A. Théodoridès, *Le problème du droit égyptien ancien*, [w:] *Le droit égyptien ancien*, s. 3 i n.; idem, *À propos de la loi en Égypte pharaonique*, „Revue internationale des droits de l'antiquité” (dalej: RIDA) 1969, t. XIV, s. 107-152; idem, *The concept of law in Ancient Egypt*, [w:] J.R. Harris (red.), *The legacy of Egypt*, Oxford 1971², s. 291-322; S. Allam, *Recht im pharaonischen Ägypten*, [w:] U. Manthe (red.), *Die Rechtskulturen der Antike. Vom Alten Orient bis zum Römischen Reich*, München 2003, s. 15-54.

– jak demokracja ateńska – stałyby się pierwowzorem dla rządów większości współczesnych krajów, ani też nie wykształcili spójnej koncepcji prawa, które – jak dorobek jurystów rzymskich – stanowiłoby podstawę rozwoju wielu instytucji znanych w naszym ustawodawstwie. Oryginalność ich myśli prawniczej polega natomiast na stworzeniu najstarszej w dziejach ludzkości idei sprawiedliwości, która – będąc wyznacznikiem i miarą codziennej egzystencji mieszkańców staroegipskiego świata – uderza dziś nas swoją aktualnością i prostotą. Jej symbolicznym wyrazem może być fragment autobiografii urzędującego w czasach panowania faraona Teti (ok. 2450 p.n.e.*) wezyra Neferseshemre:

Czyniłem sprawiedliwość dla Boga, radując Go w sposób, który lubił. Mówiłem prawdę... Byłem bezstronny, gdyż wiedziałem, że będzie to dobre dla ludzi. Sądziłem dwóch braci w taki sposób, aby obaj byli zadowoleni. Chroniłem biedaka przed silniejszym od niego, gdyż to do mnie należała władza⁵.

Centralne miejsce w staroegipskiej koncepcji sprawiedliwości zajmowała *Ma'at* (*m3 't*)⁶, bogini-córka Re, źródło prawdy i uniwersalnej harmonii świata, a zarazem uosobienie wszelkich zasad, na których opierał się ład moralny⁷. Każdy zmarły Egipcjanin, stając przed Sądem Ozyrysa, musiał wykazać, że jego postępowanie było zgodne z *Ma'at*. W tym celu ważono jego serce, kładąc na drugiej szali pióro symbolizujące boginię; jeżeli ciężar serca i pióra równoważył się, oznaczało to, że człowiek wiódł dobre życie. Jeśli zaś serce było cięższe, jego właściciela czekało unicestwienie w Zaświatach. Idea *Ma'at*, łącząc elementy myśli religijnej, filozoficznej oraz społecznej, była także fundamentem systemu prawnego. Mówiąc inaczej, prawo realizowało wartości, których symbolem była bogini, zaś rolę gwaranta tej zgodności pełnił faraon, jako prawodawca i najwyższy sędzia. *Ma'at* była zatem teologicznym i moralnym źródłem prawa dawnego Egiptu⁸.

* Dokładne daty panowania egipskich władców są niepewne. Na potrzeby niniejszego opracowania została przyjęta chronologia N. Grimala, *Dzieje starożytnego Egiptu*, Warszawa 2004 (przekł. A. Łukaszewicz).

⁵ Autobiografia wezyra Neferseshemre (fragm.) w jego mastabie w Sakkara, cyt. podają za: A. Théodoridès, *Les Egyptiens anciens, „citoyens” ou „sujets de Pharaon”?*, RIDA 1973, t. XX, s. 60. Por. też informacje na temat Neferseshemre podane przez H. Altenmüllera, *Lebenszeit und Unsterblichkeit in den Darstellungen der Gräber des Alten Reiches*, [w:] J. Assmann, B. Günter (red.), *5000 Jahre Ägypten. Genese und Permanenz pharaonischer Kunst*, Heidelberg 1983, s. 82-83. Podobne formuły do użytych w grobowcu Neferseshemre odnajdujemy również w innych grobowcach z tego okresu; zob. w szczególności pracę N. Klothe, *Die (auto-) biographischen Inschriften des ägyptischen Alten Reiches: Untersuchungen zu Phraseologie und Entwicklung*, Hamburg 2002, która zawiera bogaty katalog sformułowań nawiązujących właśnie do idei sprawiedliwości (s. 77-111).

⁶ Z ważniejszych prac na temat *Ma'at* na przykład zob. J. Assmann, *Maât, l'Égypte pharaonique et l'idée du pouvoir*, Paris 1989; M. Lichtheim, *Maat in egyptian autobiographies and related studies*, Freiburg 1992; A. Moret, *La Doctrine de Maât*, „Revue d'Égyptologie” 1940, t. 4, s. 1-14.

⁷ Por. S. Allam, *Die Role der Gottheit im Recht*, „Das Altertum” 1979, t. 25, z. 2, s. 103 i n.

⁸ B. Menu, *Principes fondamentaux du droit égyptien*, „Chronique d'Égypte” 1995, nr 139-140, s. 105.

Rzeczywisty kształt porządku prawnego pozostawał oczywiście w ścisłym związku z warunkami socjohistorycznymi, w których narodziły się i ewoluowały określone rozwiązania, a zarazem był odzwierciedleniem obyczajów i przekonań religijnych starożytnych Egipcjan. Celem artykułu jest próba ukazania aspektów prawnokarnych tego systemu w oparciu o materiał źródłowy pochodzący z epoki Nowego Państwa (XVI-XI w. p.n.e.) – okresu, w którym cywilizacja egipska osiągnęła naszym zdaniem najwspanialszą fazę swojego rozwoju politycznego, społecznego i kulturalnego⁹.

I. System prawny w starożytnym Egipcie. Jednym z najpoważniejszych problemów, z którym stykamy się podejmując badania nad prawem staroegipskim, jest niedostatek źródeł¹⁰. O ile bowiem posiadamy stosunkowo liczne dokumenty praktyki, do których można zaliczyć m.in. kontrakty, testamenty, spisy podatkowe i akta procesowe, to brakuje systematycznych zbiorów praw, porównywalnych do „kodeksów” z obszarów sąsiedniej Mezopotamii¹¹. Dzięki relacji żyjącego w I w. p.n.e. historyka Diodora Sycylijskiego znamy wprawdzie imiona sześciu faraonów, którzy mieli prowadzić aktywną politykę legislacyjną¹², lecz dostępny obecnie materiał archeologiczny nie pozwala w pełni zweryfikować tych informacji¹³. Pierwszy znany staroegipski zbiór prawa – tak zwany Kodeks z Hermopolis – pochodzi bowiem dopiero z okresu ptolemejskiego¹⁴.

⁹ Na temat dziejów tej epoki na przykład zob. N. Grimal, op. cit., s. 205 i n.; I. Shaw (red.), *The Oxford History of Ancient Egypt*, Oxford – New York 2003², s. 207 i n.

¹⁰ Aktualny i najpełniejszy przegląd źródeł został opracowany przez R. Jasnowa, [w:] R. Westbrook (red.), *A History of Ancient Near Eastern Law*, Leiden–Boston 2003, t. I, s. 93-98, 255-257, 289-294; t. II., s. 777-783. Por. także klasyczne już dziś opracowanie E. Seidla, *Einführung in die Ägyptische Rechtsgeschichte bis zum Ende des Neuen Reiches. Juristische Teil*, t. I, Glückstadt – Hamburg – New York 1951, s. 19-29.

¹¹ Na marginesie trzeba zwrócić jednak uwagę, że geneza tych zbiorów, w tym najsłynniejszego z nich Kodeksu Hammurabiego (XVIII w. p.n.e.), nie jest bezsporna. Niektórzy badacze odmawiają im charakteru źródeł normatywnych, uznając, że były to raczej swoiste „podręczniki” bądź tworzone na użytek praktyki kompilacje reguł prawnych; por. na przykład J. Bottero, *Le 'code' de Hammurabi*, „Annali della Scuola Normale Superiore di Pisa. Classe di lettere e filosofia” 1982, seria III, t. 12, z. 2, s. 409-444.

¹² *Bibliotheca historica*, I; 94-95. Byli to: Menes-Narmer, Sasychis (Szepseskaf), Sesosiris (Sezostris I lub III), Bocchoris (Bakenrenef), Amasis oraz król perski Dariusz I.

¹³ Na temat konfrontacji relacji Diodora Sycylijskiego z aktualnym stanem badań zob. w szczególności B. Menu, *Les six pharaons législateurs d'après Diodore de Sicile*, „Revue historique de droit français et étranger” 2005, nr 4, s. 635-645.

¹⁴ P. Mattha (= P. Cairo 89127-89130, 89137-89143 *recto*), opubl. [w:] K. Donker van Heel, *The Legal Manual of Hermopolis (P. Mattha). Text and Translation*, Leiden 1990. Por. także S. Allam, *Traces de „codification” en Égypte ancienne (à la basse époque)*, RIDA 1993, t. XL, s. 11-26; V. Arangio-Ruiz, *La codification dans l'Égypte ancienne*, „The Journal of Juristic Papyrology” 1957-1958, t. 11-12, s. 25-46. W literaturze polskiej ogólną charakterystykę tego „kodeksu” prezentuje M. Kuryłowicz, *Prawa antyczne. Wykłady z historii najstarszych praw świata*, Lublin 2006, s. 49 i n.

Specyficzny charakter zachowanego materiału źródłowego wywołał w nauce spór o istnienie w Egipcie systemu prawa pisanego, przy czym zasadniczo wskazać można dwie przeciwne koncepcje.

Według pierwszej z nich, mimo braku namacalnych dowodów, należy przypuszczać, że w Egipcie musiały w jakiejś formie obowiązywać urzędowe „zbiory praw”. Świadczyć ma o tym nie tylko tradycja historyczna, na której zapewne opierał się Diodor, ale również pewne źródła pośrednie¹⁵. D. Lorton uznał, że stworzenie pierwszych praw musiało nastąpić już w III tys. p.n.e., co było związane z koniecznością unifikacji kraju po zjednoczeniu Dolnego i Górnego Egiptu¹⁶. Autor ten zwrócił również uwagę, że począwszy od okresu Średniego Państwa (XX–XXVIII w. p.n.e.) w tekstach pojawia się osobny termin na oznaczenie „prawa”, *hp* (l. mn. *hpw*), który był zapisywany przy użyciu determinatywu w postaci zwoju papiirusu, co dodatkowo przemawia za jego odniesieniem do „prawa pisanego”¹⁷. Z kolei rosyjski egiptolog I.M. Lurje uważa, że za funkcjonowaniem tradycji stanowienia prawa pisanego przez władców przemawia duża liczba zachowanych dekretów królewskich, z których niektóre mają rozbudowaną formę¹⁸. Charakter tych dokumentów, występujących już w epoce Starego Państwa (XXVII–XXIII w. p.n.e.)¹⁹, budzi jednak kontrowersje. Przede wszystkim sami Egipcjanie nie nazywali dekretów mianem „praw”, *hpw*, a jedynie „rozkazami” albo „zarządzeniami” władcy, *wd nsw*²⁰. Jak ponadto wykazał J.M. Krutchen, zawierały one niemal wyłącznie specyficzne postanowienia, dotyczące zwłaszcza ochrony dóbr należących do władcy lub świątyni, a niektóre były nawet skierowane do pojedynczych osób²¹. Trudno zatem uznać, że dekryty stanowiły rodzaj „zbiorów praw”. Bardziej umiarkowane jest w tym względzie stanowisko B. Menu, która twierdzi, że nawet jeśli trudno na podstawie dostępnych materiałów wykazać fakt istnienia „kodeksów”, to stanowią one wystarczającą przesłankę do przyjęcia,

¹⁵ Informacje o pracach kodyfikacyjnych podjętych przez Dariusza I (522–486 p.n.e.), potwierdzające przekaz Diodora, zawiera na przykład tak zwana Kronika Demotyczna z III w. p.n.e. (zachowana na P. BN 215). W ich efekcie, ok. 503 r. p.n.e. miał powstać zbiór dawnych praw egipskich, który jednak jak dotąd nie został odnaleziony, zob. S. Allam, *Traces de „codification”*, s. 25–26. Wzmianki o istnieniu takich praw pochodzą również z dużo wcześniejszych źródeł, jak P. Brooklyn 351446 (XII dynastia); zob. W.C. Hayes, *A Papyrus of the Late Middle Kingdom in the Brooklyn Museum: Papyrus Brooklyn 35.1446*, New York 1955.

¹⁶ D. Lorton, *The Treatment of Criminals in Ancient Egypt through the New Kingdom*, „Journal of the Economic and Social History of the Orient” 1977, t. 20, s. 4–5.

¹⁷ Ibidem, s. 60. W przypadku użycia liczby mnogiej, *hpw*, Lorton sądzi, że mogło chodzić o „zbiór praw”.

¹⁸ I.M. Lurje, *Studien zum altägyptischen Recht des 16. bis 10. Jahrhunderts v. u. Z.*, Weimar 1971, s. 126–132 (przekł. H. Bente, J. Raecke).

¹⁹ Szerzej zob. J. Pirenne, *La loi et décrets royaux en Égypte sous l’Ancien Empire*, RIDA 1954, t. IV, s. 17–31.

²⁰ J.M. Krutchen, *Law*, [w:] D.B. Redford (red.), *The Oxford Encyclopedia of Ancient Egypt*, Oxford 2001, t. II, s. 278. Por także W. Boochs, *Strafrechtliche Aspekte im altägyptischen Recht*, Sankt Augustin 1993, s. 16–20.

²¹ J.M. Krutchen, loc. cit.

że egipscy władcy przeprowadzali kompleksowe reformy systemu prawnego²². Jednym z największych legislatorów miał być, jej zdaniem, pominięty przez greckiego historyka, Ramzes II (1279-1212 p.n.e.)²³.

Zgodnie z drugą koncepcją, brak stosownych źródeł jest konsekwencją tego, że w dawnym Egipcie – przynajmniej do I tys. p.n.e. – w ogóle nie doszło do powstania „kodeksów”, zaś prawo miało przede wszystkim charakter zwyczajowy bądź pochodziło bezpośrednio od faraona i było tworzone *ad hoc* na mocy jego rozkazów²⁴. R. VerSteeg zasugerował nawet, że staroegipski porządek prawny, którego cechą charakterystyczną była powolna ewolucja, mógł być oparty na swoistym systemie precedensów. Jego zdaniem podstawową rolę ogrywały mianowicie trybunały; z czasem ich wyroki stawały się wzorami wykorzystywanymi w dalszej praktyce²⁵. Trzeba jednak pamiętać, iż mimo pewnych poszlak, potwierdzających istnienie archiwów sądowych²⁶, nie jesteśmy w stanie wykazać, że przechowywane w nich dokumenty miały rzeczywisty wpływ na działalność wymiaru sprawiedliwości.

Jak wynika z przedstawionych koncepcji, dyskusja nad modelem staroegipskiego porządku prawnego w dużej mierze opiera się jednak na założeniach anachronicznych z punktu widzenia specyfiki cywilizacji starożytnego Bliskiego Wschodu. Zwolennicy tezy o istnieniu w kraju faraonów systematycznych „kodeksów” starają się wykazać, że musiały one stanowić główne źródło prawa. Taki punkt widzenia wywodzi się z pozytywistycznego sposobu postrzegania porządku prawnego, charakterystycznego dla współczesnych państw, w których ustawodawstwo niemal całkowicie zmonopolizowało proces tworzenia prawa. W żadnej mierze nie odpowiada natomiast sposobowi myślenia samych Egipcjan. Po pierwsze przyjmuje bowiem, że podobnie do nas rozumieli oni istotę „prawa”, a po drugie zakłada, że prawo stanowione dominowało nad innymi źródłami prawa. Tymczasem używany przez Egipcjan termin, *hp*, na ogół tłumaczony przez nas właśnie jako „prawo”²⁷, był wieloznaczny i w zależności od kontekstu mógł oznaczać: „zwyczaj”, „regulę”, „sprawiedliwość”, „porządek”, „słuszność” itd.²⁸ Pojęcie „prawa” w obecnym znaczeniu nie występowało w języku staroegipskim, w którym nie wykształciła się także odrębna terminologia prawnicza. Styl dokumentów urzę-

²² B. Menu, *Le régime juridique des terres en Égypte pharaonique*, [w:] eadem, *Recherches sur l'Histoire Juridique, Économique et Sociale de l'Ancienne Égypte*, Versailles 1982, s. 1-42.

²³ Ibidem, s. 8. Autorka uznaje, że w relacji Diodora działalność tego faraona została częściowo przypisana Sesosisowi.

²⁴ Zob. J.A. Wilson, *Authority and Law in Ancient Egypt*, „Journal of the American Oriental Society” 1954, vol. 17 (Supplement), s. 1 i n.

²⁵ R. VerSteeg, *Law in Ancient Egypt*, Durham 2002, s. 24.

²⁶ Por. pkt III.3 (Kazus Heril).

²⁷ Por. R.O. Faulkner, *A Concise Dictionary of Middle Egyptian*, Oxford 1962, s. 158.

²⁸ W języku późnoegipskim (tak zwanym demotycznym) wyrażenie „czynić *hp*” oznaczało przede wszystkim „czynić sprawiedliwość, słuszność”, zob. C.P. Nims, *The term hp*, „law, right” in demotic, „Journal of Near Eastern Studies” (dalej: JNES) 1948, t. 7, s. 260.

dowych bowiem niewiele różnił się od stosowanego na co dzień. Nie oznacza to bynajmniej, że Egipcjanie nie znali samej idei „prawa”; dowodzi raczej ich empirycznej postawy w tej dziedzinie²⁹. Jak zatem można sądzić, mianem „praw”, *hprw*, określano każdą regułę postępowania, bez względu na jej pochodzenie i formę, w jakiej obowiązywała. Źródłami „prawa” w takim ujęciu mogły być więc zwyczaje czy rozstrzygnięcia trybunałów, jak i dekry wydawane przez władców, a nawet konkretne umowy między kontrahentami³⁰. Nic zatem nie wskazuje na to, że prawo stanowione pełniło w tym systemie jakąś szczególną, nadrzędną funkcję. Było ono raczej jednym spośród wielu źródeł prawa tworzących w całości spójny porządek, który nie wymagał podejmowania żadnych zabiegów kodyfikacyjnych. Jego struktura nie naruszała kluczowej pozycji faraona, jako prawodawcy i strażnika *Ma'at*. Król zawsze był interpretatorem wszelkich norm, a wydawane przez niego decyzje miały najwyższą moc prawną. Niewykluczone, że prawo królewskie, które przybierało przede wszystkim postać rozstrzygnięć wydawanych w konkretnych przypadkach, było stosowane subsydiarnie względem lokalnych zwyczajów. Monarcha regulował zatem określone kwestie, gdy zwyczaj milczał bądź był niejasny³¹.

Jeśli zatem rozwojowi staroegipskiego systemu prawnego nie towarzyszyła refleksja o charakterze abstrakcyjnym, nasuwa się pytanie, czy i jakimi metodami możemy wykazać, że Egipcjanie świadomie odróżniali w swoim prawie aspekty publiczne od prywatnych, a w konsekwencji, że znali prawo karne, które ma stanowić przedmiot naszych rozważań?

Rozdział prawa karnego i prywatnego jest potwierdzony źródłowo dopiero w Egipcie ptolemejskim³². W odniesieniu do wcześniejszych epok, metodę badawczą determinuje charakter dostępnych źródeł. Jak wiemy, większość z nich to dokumenty praktyki, które pochodzą z różnych epok, są kazuistyczne i nie zawsze dadzą się w sposób jednoznaczny zinterpretować. Analiza prawa staroegipskiego polega więc przede wszystkim na próbie dedukcji jego ogólnych zasad na podstawie konkretnych przypadków³³. Pomocniczo można wprawdzie dokonywać rekonstrukcji niektórych instytucji na podstawie sformułowań używanych w dokumentach, ale wnioski z takiego zabiegu zawsze

²⁹ A. Théodoridès (*The concept of law*, s. 291) określa stopień rozwoju staroegipskiej myśli prawniczej mianem „prawnego empiryzmu”.

³⁰ Por. J.M. Krutchen, loc. cit.

³¹ Por. B. Menu, *Principes fondamentaux*, s. 106. Wydaje się, że była to cecha charakterystyczna dla wszystkich systemów prawnych starożytnego Bliskiego Wschodu, zob. w szczególności interesujące studium S. Lafont, *Codification et subsidiarité dans les droits du Proche-Orient ancien*, [w:] E. Lévy (red.), *La codification des lois dans l'Antiquité*, Paris 2000, s. 49-64, gdzie autorka wykazuje, że „kodeksy” pochodzące z państw Mezopotamii były stosowane wówczas, gdy rozwiązania przewidziane w lokalnym prawie zwyczajowym okazywały się niewystarczające.

³² R. Taubenschlag, *Das Strafrecht im Recht der Papyri*, b. m. 1916, s. 2.

³³ Por. I.M. Lurje, op. cit., s. 153 i n.

powinny być bardzo ostrożne³⁴. Jest więc oczywiste, że jeśli Egipcjanie różniali delikty kryminalne od spraw o charakterze prywatnym, to nie czynili tego na płaszczyźnie dogmatycznej, lecz bardziej intuicyjnie w poszczególnych sytuacjach. Jakie zatem powinny być kryteria ich selekcji? Niewątpliwie niektóre zachowania ludzkie z natury można kwalifikować jako „kryminalne”. Tak będzie np. w przypadku zamachów skierowanych przeciwko władcy czy zabójstw, które są traktowane w kategorii zbrodni prawie we wszystkich kulturach świata. Powyższe kryterium nie jest jednak uniwersalne; trzeba bowiem pamiętać, że nasz sposób klasyfikowania przestępstw był zupełnie obcy prawom starożytnym. Z tego samego względu nie możemy również kierować się wyłącznie rodzajem chronionego dobra, przyjmując, że w sprawach cywilnych były to interesy prywatne, zaś w karnych – państwa czy określonej zbiorowości. Najbardziej użyteczne wydaje się więc wyróżnienie określonych stanów faktycznych pod kątem wdrożonego w nich postępowania i nałożonej w jego ramach kary³⁵. Metoda ta, postulowana także w badaniach nad innymi cywilizacjami starożytnymi³⁶, jest uzasadniona ze względu na kazuistykę dostępnego materiału źródłowego. Sposób traktowania sprawy, zaangażowanie aparatu państwowego (np. wezyra) oraz represyjność sankcji (zwłaszcza zastosowanie kary śmierci czy okaleczenia) mogą świadczyć o charakterze danego przypadku. Dopiero porównawcza analiza tak zgromadzonego materiału pozwala na dokonanie pewnych uogólnień, co do zasad obowiązującego prawa.

II. Materiał źródłowy z epoki Nowego Państwa. Źródła z epoki Nowego Państwa (XVI-XI w. p.n.e.) są obfitsze w porównaniu z okresami wcześniejszymi³⁷. Do dyspozycji mamy w szczególności materiał legislacyjny (dekrety królewskie) i liczne źródła pisane o zróżnicowanym charakterze, wśród których znajdują się zarówno akta procesowe oraz inne dokumenty urzędowe, jak i skargi pochodzące od osób prywatnych. Pomocniczo możemy sięgać do tekstów literackich i religijnych, odnoszących się niekiedy również do materii prawnych (np. *Księga Umarłych*).

³⁴ Zob. na ten temat w szczególności artykuł R. Paranta, *Recherches sur le droit pénal égyptien – intention coupable et responsabilité pénale dans l'Égypte du IIe millenaire*, [w:] *Le droit égyptien ancien*, s. 25-55 oraz rozważania W. Boochsa, op. cit., s. 129-131.

³⁵ S. Allam, *Un droit pénal existait-il stricto sensu en Égypte pharaonique?*, „Journal of Egyptian Archeology” (dalej: JEA) 1978, vol. 64, s. 65-68. Ogólne zasady staroegipskiego procesu przedstawia W. Boochs, op. cit., s. 31 i n.; por. także S. Allam, *Das Verfahrenrecht in der altägyptischen Arbeitersiedlung von Deir el-Medineh*, Tübingen 1973.

³⁶ Zob. na przykład M.J. Buss, *The Distinction between Civil and Criminal Law in Ancient Israel*, [w:] A. Shinan (red.), *Proceedings of the Sixth World Congress of Jewish Studies*, t. I, Jerusalem 1977, s. 51-62; G. Ries, *Kapitaldelikte*, [w:] D.O. Edzard (red.), *Reallexikon der Assyriologie und Vorderasiatischen Archäologie*, t. V, Berlin 1976-1980, s. 392.

³⁷ Zob. R. Westbrook (red.), op. cit., t. 1, s. 289 i n. Por. również zestawienie I.M. Lurje, op. cit., s. 170-198.

Wśród źródeł o charakterze normatywnym jednym z najbardziej interesujących jest dekret faraona Horemheba (1323-1314 p.n.e.)³⁸. Fragmenty jego tekstu, odnalezione w 1882 r. przez Gastona Maspero, zostały wyryte na kamiennej stelli umieszczonej przed X pylonem sanktuarium Amona-Ra w Tebach (obecnie Karnak). Dekret został wydany w szczególnych warunkach politycznych; Horemheb, który wstąpił na tron po kilkunastoletnim okresie rządów króla-schizmatyka, Amenhotepa IV Echnatona oraz jego następców, zamierzał w ten sposób przywrócić porządek w kraju i zapewnić prawidłowe funkcjonowanie najważniejszych instytucji państwowych³⁹. W dekreście władca wylicza działania podjęte w celu reorganizacji wymiaru sprawiedliwości i administracji, a także likwidacji różnych nadużyć popełnianych przez urzędników. Inny charakter ma nieco późniejszy dekret z Nauri, pochodzący z czasów panowania Setiego I (1294-1279 p.n.e.)⁴⁰. Był to rodzaj przywileju, który został wydany przez króla z okazji fundacji nowej świątyni Ozyrysa w Abydos i służył zabezpieczeniu majątku sanktuarium. Dokument zawiera szczegółowe zestawienie kar grożących sprawcom, którzy odważyliby się dokonać zamachów na jego dobra. Jak się wydaje, podobne dekryty były stanowione w tym okresie także w przypadku innych fundacji⁴¹.

Osobną grupę źródeł stanowią dokumenty dotyczące kilku najpoważniejszych spraw kryminalnych: tak zwanego spisku haremowego skierowanego przeciwko Ramzesowi III (1186-1154 p.n.e.), rabunków grobowców królewskich w Tebach Zachodnich u schyłku rządów XX dynastii, czy nadużyć personelu świątynnego w Elefantynie. Wśród nich są oficjalne materiały, sporządzone na potrzeby toczących się postępowań i zawierające opisy zdarzeń, które były przedmiotem dochodzenia, oskarżenia, treść zeznań świadków i sentencje wydanych wyroków, a także dokumenty o charakterze pozaprawnym, zawierające interesujące informacje o kulisach wspomnianych afer.

³⁸ Przekład i komentarz zob. J.M. Kruchten, *Le Décret d'Horemheb. Traduction, commentaire épigraphique, philologique et institutionnel*, Bruxelles 1981. Por. także A. Polaček, *Le Décret d'Horemheb à Karnak: Essai d'analyse socio-juridique*, [w:] *Le droit égyptien ancien*, s. 87-111.

³⁹ Szerzej na temat kontekstu politycznego zob. R.J. Leprohon, *The reign of Akhenaten seen through the later royal decrees*, [w:] P. Posener-Kriéger (red.), *Mélanges Gamal Eddin Mokhtar*, t. II, Le Caire 1985, s. 93-103.

⁴⁰ Jego nazwa pochodzi od stanowiska archeologicznego w Nauri w Nubii, gdzie został odnaleziony. Pełny tekst dekretu zob. W.F. Egerton, *The Nauri Decree of Seti I: A Translation and Analysis of the Legal Portion*, JNES 1947, t. 6, nr 4, s. 219-230. Por. także A.H. Gardiner, *Some Reflections on the Nauri Decree*, JEA 1952, t. 38, s. 24-33.

⁴¹ Niestety dekret z Nauri jest jak dotąd najlepiej zachowanym aktem tego typu. Zbliżony charakter posiadał być może pochodzący z czasów ramessydzkich dekret z Armant, jednak tekst jest niemal całkowicie zniszczony (opubl. [w:] R.L. Mond, O.H. Myers, *The temples of Armant. A preliminary survey*, t. II, London 1946, tabl. 102). Pewne postanowienia w zakresie ochrony majątku świątynnego zawiera także dekret wydany dla świątyni Chnuma na Elefantynie, zob. J.H. Breasted, *Ancient Records of Egypt. The Twentieth through the Twenty-sixth Dynasties*, t. IV, Urbana-Chicago 2001 (reprint wydania z 1906), s. 86-87.

Najcenniejszym zbiorem materiałów źródłowych są jednak dla nas papyrusy i ostraka⁴² pochodzące z Deir el-Medina. Jest to współczesna nazwa starożytniej osady⁴³, mieszczącej się na zachodnim brzegu Nilu nieopodal nekropolii tebańskich. Była ona zamieszkiwana przez społeczność składającą się wyłącznie z rzemieślników pracujących przy budowie grobowców królewskich w Dolinie Królów oraz ich rodzin⁴⁴. Większość zachowanych źródeł pochodzi z okresu największego rozkwitu osady, przypadającego na okres rządów XIX i XX dynastii⁴⁵. Dokumenty te ukazują codzienne warunki życia stosunkowo nielicznej i hermetycznej zbiorowości, dając nam również interesujący obraz problemów prawnych, z którymi stykali się mieszkańcy Deir el-Medina⁴⁶. Choć w znakomitej części dotyczą stosunków prywatnych (własności, zobowiązań, kwestii rodzinnych i spadkowych), znajdujemy wśród nich również teksty odnoszące się do materii kryminalnych. Źródła z Deir el-Medina występują w różnej postaci; niektóre są zapisanymi na ostrakach prywatnymi zażaleniami mieszkańców, inne stanowią natomiast oficjalną dokumentację postępowań przed lokalnym trybunałem. Pewne materiały dotyczą także spraw o zasięgu szerszym niż sprawy lokalne, jak np. zjawiska korupcji wśród urzędników tebańskich czy wspomnianych grabieży grobowców królewskich. Mimo że charakter części tych źródeł pozostaje sporny⁴⁷, a interpretacja poszczególnych tekstów nastrocza niekiedy wiele trudności, dokumenty z Deir el-Medina rzucają istotne światło na elementy staroegipskiego systemu prawnego.

III. Analiza wybranych przypadków.

III. 1. Zdrada stanu. Z okresu Nowego Państwa znamy jedną udokumentowaną próbę zamachu stanu – wspomniany już spiszek haremowy⁴⁸. Miał on

⁴² Czyli zapisane fragmenty glinianych naczyń, drewna itd.

⁴³ Jej staroegipska nazwa brzmiała *set Ma'at her imenty Waset (st m3 't hr imnt w3st)*, tj. miejsce *Ma'at* na zachód od Teb.

⁴⁴ Bibliografia dotycząca Deir el-Medina jest niezwykle obszerna; aktualne zestawienia są publikowane przez zespół L.M.J. Zonhoven na stronie internetowej <http://www.wepwawet.nl/dmd/bibliography.htm> (dostęp: 15 października 2008).

⁴⁵ Zostały zebrane i opublikowane przez S. Allama, *Hieratische Ostraca und Papyri aus der Ramessidenzeit*, Tübingen 1973.

⁴⁶ Zob. w szczególności S. Allam, *Das Verfahrenrecht in der altägyptischen Arbeitersiedlung von der el-Medineh*, Tübingen 1973 oraz A.G. McDowell, *Jurisdiction in the Workmen's Community of Deir el-Medina*, Leiden 1990.

⁴⁷ Por. dyskusję: S. Allam, *Sind die nichtliterarischen Schriftostraka brouillons?*, JEA 1968, vol. 54, s. 121-128 i J. Janssen, *The Rules of Legal Proceeding in the Community of Necropolis Workmen at Deir el-Medina*, „Bibliotheca Orientalis” 1975, t. 32, s. 291-296. Zob. także A.G. McDowell, op. cit., s. 3 i n.

⁴⁸ Nazwa związana jest z miejscem powstania spisku, którym był królewski harem. Trzeba przy tym zaznaczyć, że w Egipcie harem, określane na ogół jako *pr khmrt* (dosł. prywatne apartamenty), pełnił rolę instytucji administracyjno-gospodarczej. Literatura na temat spisku haremowego jest obszerna; z ostatnio wydanych prac zob. S. Redford, *The Harem Conspiracy. The Murder of Rameses III*, DeKalb 2002 (tam też została zebrana dotychczasowa bibliografia, s. 159-168). Por. także P. Grandet, *Ramsès III. Histoire d'un règne*, Paris 1993, s. 330 i n.

miejsce u schyłku panowania Ramzesa III. Do spisku odnosi się kilka niezależnych źródeł, w tym słynny Turyński Papiрус Sądowy⁴⁹. Jego myląca nazwa wzięła się z przekonania XIX-wiecznych egiptologów, że tekst zapisany na papiirusie stanowił fragment oryginalnych akt sądowych lub był streszczeniem przebiegu procesu spiskowców, sporządzonym na potrzeby królewskich archiwów⁵⁰. Pogląd ten podał w wątpliwość A. de Buck⁵¹, zaś ostatnie badania Y. Koeniga wykazały, że papiрус miał charakter zbioru formuł magiczno-religijnych, których zadaniem była ochrona zmarłego Ramzesa III przed skutkami czarów użytych przez spiskowców (o czym niżej)⁵². Niezależnie od tego zachowuje on dużą wartość poznawczą dla badań nad postępowaniem stosowanym w przypadku zbrodni skierowanych przeciwko władcy. Na całość materiałów w sprawie spisku haremowego składają się także inne papiirusy: Lee⁵³, Rollin⁵⁴, Rifaud⁵⁵ oraz Varzy⁵⁶.

P. Turyński zawiera informację o ustanowieniu przez króla trybunału śledczego w celu przeprowadzenia postępowania przeciwko sprawcom zamachu. Sędziowie, wybrani spośród najwyższych urzędników, mieli wyrokować według własnego sumienia i uzyskali prawo zastosowania kary śmierci:

Co się tyczy słów, które ci ludzie wypowiadali, nic o nich nie wiem. Idźcie i przesłuchajcie ich. Gdy pójda i przesłuchają ich, własnymi rękoma skażą na śmierć tych, którzy zasłużyli na zagładę. Wszystko bez [mojej] wiedzy. Podobnie bez mojego udziału ukarają także innych⁵⁷.

Nie wiadomo, czy proces odbył się jeszcze za życia Ramzesa III, czy – co bardziej prawdopodobne – już po jego śmierci. Na podstawie informacji, którymi dysponujemy, można natomiast dość dokładnie odtworzyć przebieg samego spisku. Plan obalenia monarchy powstał w 32. roku jego panowania (ok. 1154 r. p.n.e.) na tle kwestii wskazania następcy faraona. Władca miał bowiem kilka żon, lecz – jak się wydaje – żadna nie uzyskała tytułu „Wielkiej

⁴⁹ Opubl. [w:] K.A. Kitchen, *Rameside Inscriptions, Historical and Biographical*, t. V, Oxford 1983, s. 350-360. Zob. także A. de Buck, *The Judicial Papyrus of Turin*, JEA 1937, t. 23 (II), s. 152-164.

⁵⁰ Tak np. J.H. Breasted, op. cit., s. 212.

⁵¹ Ibidem, s. 163.

⁵² Y. Koenig, *À propos de la conspiration du harem*, „Bulletin de l'Institut français d'archéologie orientale” (dalej: BIFAO) 2001, t. 101, s. 293-314.

⁵³ K.A. Kitchen, *Rameside Inscriptions*, s. 360-361.

⁵⁴ Ibidem, s. 361-362.

⁵⁵ Papiрус w rzeczywiście składa się z kilku dokumentów: części A-C, które zostały opubl. [w:] S. Sauneron, J. Yoyotte, *Le texte hiératique Rifaud*, BIFAO 1952, vol. 50, s. 107-117 oraz część E opubl. i tłum. przez Y. Koenig'a, *Nouveaux textes Rifaud II (document E)*, „Cahier de Recherches de l'Institut de Papyrologie et d'Égyptologie de Lille” 1989, t. 11, s. 53-58 oraz tabl. VI-VII.

⁵⁶ Związek tego papiirusu ze spiskiem haremowym nie jest jednak oczywisty; sam tekst nie wnosi zresztą nic do analizy prawnej tego przypadku.

⁵⁷ P. Turyński, II, l. 5-9.

Małżonki” (*mt nswt wrt*), co uprzywilejowałoby jej potomstwo w kolejce do tronu. Dopiero w ostatnich latach rządów, Ramzes III dopuścił do koregencji jednego ze swoich synów, księcia Ramzesa (późniejszego Ramzesa IV). Inicjatorką spisku była królowa Tiy, która działała przy wsparciu głównego nadzorca haremu, Paibekkamenema. Tiy chciała osadzić na tronie własnego syna, księcia Pentauereta. Potwierdzą to postawione im zarzuty:

Wielki przestępca Paibekkamenem, [wówczas] główny zarządca haremu. Został zatrzymany, gdyż pozostawał w zмовie z Tiy i innymi kobietami haremu. Wspólnie z nimi spiskował; wynosił ich słowa na zewnątrz, przemawiając do ich matek i braci: „Podburzajcie lud! Nawołujcie do wrogości, aby wywołać rebelię przeciwko Panu!”

Pentaueret, któremu zostało nadane tamto inne imię⁵⁸. Został postawiony przed trybunałem, gdyż pozostawał w zмовie ze swą matką Tiy, gdy ta zawiązała spisek z kobietami z haremu, którego celem było wywołanie rebelii przeciwko Panu⁵⁹.

Dla realizacji swych planów spiskowcy pozyskali kilku urzędników dworskich oraz kobiety z królewskiego haremu. Obecność wśród oskarżonych dowódcy oddziału łuczników nubijskich, Bejenemwese⁶⁰, może świadczyć o tym, że do obalenia monarchy zamierzano wykorzystać również wojsko. Z kolei dwa inne papirusy, które są być może fragmentem autentycznego protokołu z procesu przed trybunałem, wskazują, że spiskowcy uciekli się nawet do zastosowania zaklęć magicznych, które miały być pomocne w osiągnięciu zamierzonego celu⁶¹. Spisek haremowy nie powiódł się, gdyż miejsce zmarłego wkrótce Ramzesa III⁶², zajął jego syn Ramzes IV.

Źródła potwierdzają, że wszystkich oskarżonych o udział w zamachu skazano na śmierć⁶³. Co ciekawe, podobny los spotkał również tych, którzy bezpośrednio w nim nie uczestniczyli, lecz wiedzieli planach spiskowców i nie przekazali ich wezyrowi:

Wielki przestępca Ptewenteamon, [wówczas] nadzorca haremu... Został zatrzymany, ponieważ wiedział o tym, że jeden z mężczyzn spiskował z kobietą z haremu; i nie doniósł o nich⁶⁴.

⁵⁸ Nie jest jasne, o jakie imię chodzi – być może o imię tronowe, które spiskowcy ułożyli dla księcia, gdyby udało się go osadzić go na tronie.

⁵⁹ P. Turyński, IV, l. 2 oraz V, l. 7. Nie zachowały się natomiast żadne informacje dotyczące procesu królowej Tiy.

⁶⁰ P. Turyński, V, l. 3.

⁶¹ P. Rollin oraz P. Lee, I-II.

⁶² Dokładna przyczyna jego śmierci nie jest znana; nie można wykluczyć, że władca zmarł krótko po wykryciu zamachu wskutek ran zadanych mu przez spiskowców.

⁶³ Charakter werdyktów zapadłych w tej procesie spiskowców jest interesujący. Na podstawie analizy użytych w źródłach formuł, Lorton (op. cit., s. 29-30) dowodzi, że stanowiły one rodzaj „boskiej jurysdykcji”, co wskazywałoby wyraźnie na ich religijną racjonalizację. Jak się wydaje, teza ta znajduje poparcie w wynikach ostatnich badań, które, jak wspomnieliśmy, wykazały, że część naszych źródeł to w istocie teksty religijne, a nie materiały procesowe.

⁶⁴ P. Turyński, IV, l. 6; podobne zarzuty zob. także P. Turyński IV, l. 7-15 i V, l. 8-9.

Niektórym z nich, w tym synowi króla, Pentaueretowi, pozostawiono – zapewne ze względu na ich wysokie urodzenie – możliwość popełnienia honorowego samobójstwa⁶⁵.

III. 2. Zabójstwo i użycie przemocy. Nasza wiedza o traktowaniu sprawców zabójstwa jest wciąż skąpa. Podstawowym przekazem pozostaje *Bibliotheca historica* Diodora:

Każdy, kto dopuścił się zamierzonego morderstwa, czy to na człowieku wolnym, czy to na niewolniku, ten musiał umrzeć. Prawo przewidywało taką zasadę, gdyż, po pierwsze, od popełnienia niegodnego występku ludzi nie powinny odwozić zewnętrzne okoliczności, lecz ich własna nieprzymuszona wola, a po drugie zaś, przez opiekę nad niewolnikami zapobiegano zarazem zbrodniom skierowanym w ludzi wolnych.

Jeśli rodzice zabili swoje dzieci, nie byli wówczas karani śmiercią, lecz musieli bez przerwy przez trzy dni i trzy noce trzymać zwłoki w ramionach, zaś do ich pilnowania władza przydzielała straż. Nie uważano bowiem za słuszne obierać im życie, skoro to oni dali życie swoim dzieciom; zamiarem było raczej odstraszenie innych przez karę, która miała wywołać cierpienie i skrucę.

Natomiast dla dzieci, które zabiły swoich rodziców przewidziana była szczególna kara. Każdemu, który się dopuścił tej zbrodni, zdzierano najpierw za pomocą ostrych haczyków na ryby pasy skóry szerokie na palec, a następnie ułożywszy na kolcach, palono żywcem. Odebranie życia temu, komu się zawdzięcza własne życie, uważano bowiem za najgorszy rodzaj zbrodni, jakiej może dopuścić się człowiek⁶⁶.

Szczegółowe informacje podane przez greckiego historyka nie znajdują jednak potwierdzenia w materiale źródłowym. Nie ulega natomiast wątpliwości, że zabójstwo było dla Egipcjan czynem naruszającym *Ma'at*. Zmarły, stając przed obliczem Ozyrysa, musiał złożyć przyrzeczenie: „O Dzikolicy, który pochodzisz z Ro-setów! Nie zabiłem podstępnie człowieka”⁶⁷.

Dysponujemy jedynie kilkoma tekstami, które – jak się wydaje – pośrednio odnoszą się do przypadków zabójstwa⁶⁸, jednak nie pozwalają one na sformułowanie bardziej ogólnych wniosków. Interesujący jest wśród nich zwłaszcza sporządzony w drugiej połowie panowania Ramzesa II O. DeM 126⁶⁹. Mimo złego stanu zachowania, z jego treści można wnioskować, że

⁶⁵ P. Turyński, V, l. 3-10.

⁶⁶ *Bibliotheca historica*, I, 77; 6-8.

⁶⁷ *Księga Umarłych*, fragment rozdz. 125 w tłum. T. Andrzejewskiego (*Dusze Boga Re, Wśród egipskich świętych ksiąg*, Warszawa 1967, s. 135).

⁶⁸ Np. P. Mayer B, l. 8-9, opubl. [w:] T.E. Peet, *The Mayer Papyri A and B, Nos. M. 11162 and M. 11186 of the Free Public Museums, Liverpool*, London 1920; O. DeM 697, l. 4, opubl. [w:] J. Černý, *Catalogue des ostraca hiératiques non littéraires de Deir el-Medineh. N°s 624 à 705*, „Documents de fouilles de l'Institut français d'archéologie orientale du Caire” (dalej: DFIFAO) 1970, t. 14.

⁶⁹ Opubl. [w:] J. Černý, *Catalogue des ostraca hiératiques non littéraires de Deir el-Medineh. N°s 114 à 189*, DFIFAO 1937, t. 4; komentarz zob. M.A. Green, *The Passing of Harmose*, „Orientalia” 1976, t. 45, s. 395-409.

chodzi o zabicie niejakiego Harmose. Ostrakon zawiera fragment listu skryby Piya w sprawie wydarzeń, które miały miejsce w osadzie po odnalezieniu nieboszczyka. W mocno uszkodzonej części tekstu znajduje się sformułowanie: „...uznał, że [został] zabity...”⁷⁰, odnoszące się najprawdopodobniej do faktu śmierci Harmose. Nie wiadomo jednak, czy był to efekt oficjalnych ustaleń śledztwa, czy też raczej prywatne przypuszczenie autora listu⁷¹. Inne źródła potwierdzają jedynie, że Harmose został wkrótce pochowany⁷². Brak stosownych materiałów uniemożliwia także potwierdzenie tezy Diodora, że odpowiedzialność ciążyła wyłącznie na zabójcach działających z rozeznaniem. Praktyczne odróżnienie zabójstwa z premedytacją od przypadkowego pozbawienia życia innej osoby występuje bowiem dopiero w źródłach z okresu ptolemejskiego⁷³.

Zabójcy byli karani zapewne śmiercią. Odniesienie do takiej sankcji znajduje się w pochodzącej z czasów XXI dynastii tak zwanej Steli Wygania:

Wielki Kapłan Amona, Menchepererre, ponownie stanął przez Wielkim Bogiem i rzekł: „Każdego człowieka, który będzie Cię przywoływał za pomocą następujących słów »Schwytni ludzie mają zostać zabici!« powinienes pojmać i unicestwić”. I tym słowom Wielki Bóg dał wyraźne potwierdzenie⁷⁴.

Lepiej udokumentowane są inne przypadki użycia przemocy. Pochodzący z Deir el-Medina, obszerny P. BM 10055⁷⁵ zawiera wzmiankę o postępowaniu w sprawie pobicia. Sprawa ta była elementem ostrego konfliktu, który wstrząsnął osadą u schyłku XIX dynastii. Na tle rywalizacji między ówczesnym przełożonym „prawej strony” brygady robotników⁷⁶, Panebem, oraz synem poprzedniego szefa ekipy Nebnefera, Amennachtem, dochodziło do poważnych nadużyć. Interesujący nas papirus zawiera listę oskarżeń przeciwko Panebowi, wśród których znalazł się m.in. zarzut pobicia dziewięciu mężczyzn. Został on postawiony przed obliczem weziry i ukarany serią batów⁷⁷. Na tym

⁷⁰ O. DeM 126, l. 11.

⁷¹ Możliwość zabójstwa Harmose przyjęła D. Valbelle, *Les ouvriers de la tombe: Deir El-Médineh à l'époque ramesside*, Cairo 1985, s. 305. Większą ostrożność interpretacji tego przypadku proponuje Green, loc. cit. i McDowell, op. cit., s. 226.

⁷² O. BM 5634 verso, l. 2, opubl. [w:] J. Černý, A.H. Gardiner, *Hieratic Ostraca*, t. I, Oxford 1957 (dalej: HO), tabl. 83-84. Jego pogrzeb odbył się w 40. roku panowania Ramzesa II (ok. 1238 p.n.e.).

⁷³ R. Taubenschlag, *The Law of Greco-Roman Egypt in the Light of Papyri 332 B.C. – 640 A.D.*, Warszawa 1955², s. 431-434.

⁷⁴ Stela Wygania (Louvre C 256), l. 23, opubl. przez J. Beceratha, *Die „Stelle der Verbannten” im Museum des Louvre*, „Revue d'Égyptologie” 1968, t. 20, s. 7-36.

⁷⁵ Znany też jako P. Salt 124, zob. J. Černý, *The Papyrus Salt 124 (Brit. Mus. 10055)*, JEA 1929, t. 29, s. 243-258 oraz A. Théodoridès, *Dénonciation de malversations ou Requête en destitution? (Papyrus Salt 124 = Pap. Brit. Mus. 10055)*, RIDA 1981, t. XXVIII, s. 11-58.

⁷⁶ Robotnicy z Deir el-Medina pracujący przy budowie grobowców królewskich tworzyli tzw. brygadę, która z kolei dzieliła się na dwie strony (prawą i lewą). Każda z nich miała własnego przełożonego, zaś ogólne zwierzchnictwo nad całą brygadą należało do weziry.

⁷⁷ P. BM 10055 recto, II, l. 16-18.

sprawa jednak nie skończyła się, gdyż Paneb poskarżył się następnie samemu faraonowi⁷⁸, który pozbawił wezyra urzędu. W innym miejscu papirusu znalazło się oskarżenie Paneba o groźby albo nawet przyczynienie się do śmierci pewnych osób, w tym ojca jego rywala, Nebnefera⁷⁹. Brak jednak jakichkolwiek informacji co do losu tych zarzutów. Biorąc pod uwagę niejasny charakter tekstu zachowanego na naszym papirusie, trzeba przyjąć, że mamy do czynienia raczej z insynuacjami jego autora niż oficjalnym zapisem dochodzenia. Istotny jest również złożony kontekst całej sprawy. Opisane wydarzenia były echem walki o wpływy między dwojgiem ludzi, co utrudnia ocenę, czy i w jakim stopniu oskarżenia padające w tekście były wiarygodne. Z innej części P. BM 10055 można wnioskować, że Amennacht chciał wykazać, że Paneb jest niegodny zajmowanego urzędu, który – jak zapewne sądził – powinien być przypaść jemu samemu⁸⁰. Théodoridès sugeruje, że papirus ten mógł być nawet skierowanym do wezyra swoistym wnioskiem Amennachta o pozbawienie jego adwersarza pełnionej funkcji⁸¹. Niezależnie jednak od rzeczywistego charakteru, P. BM nr 10055 stanowi dla nas cenne źródło wiedzy o mechanizmach postępowania w podobnych przypadkach.

Kryminalny charakter spraw z użyciem przemocy potwierdza P. Geneva MAH 15274⁸² z czasów Ramzesa IV, który zawiera informacje o skazaniu bliżej nieznanego Ankha na roboty przymusowe w kamieniołomach za pobicie trzech osób⁸³. Identyczny los spotykał innych sprawców⁸⁴. Wydaje się więc, że była to typowa kara stosowana w takich sytuacjach.

III. 3. Kradzież. Znacznie obfitszy materiał źródłowy, o charakterze zarówno normatywnym, jak i z praktyki sądowej, dotyczy przypadków kradzieży. Dekret Horemheba miał gwarantować sprawiedliwe traktowanie ofiar rabunków:

[Ponadto] Mój Majestat nakazuje, aby jeśli jakiś biedak został dotknięty kradzieżą, a jego majątek został zrabowany i ten biedak teraz staje, by odzyskać swoje rze-

⁷⁸ W tekście (*recto*, II, l. 18) występuje imię Mesī, które Černý utożsamiał z Amenmesem panującym między ok. 1202 i 1199 r. p.n.e. (*The Papyrus Salt 124*, s. 255-256). Ostatnio za taką identyfikacją opowiedział się także R. Krauss, *Untersuchungen zu König Amenmesse: Nachträge*, „Studien zur Altägyptischen Kultur” 1997, t. 24, s. 161-184. Kwestia ta jest o tyle interesująca, że jeżeli mamy do czynienia z trafną identyfikacją, rzuca to światło na postępowanie w sprawach tego typu, w których rozstrzygnięcie mógł być zaangażowany sam władca.

⁷⁹ P. BM 10055 *recto*, II, l. 14-16, 21.

⁸⁰ P. BM 10055 *recto*, I, l. 1-4.

⁸¹ *Dénonciation de malversations*, s. 63.

⁸² A. Massart, *The Egyptian Geneva Papyrus MAH 15274*, „Mitteilungen des Deutschen Archäologischen Instituts, Abteilung Kairo 1975, t. 15, s. 172-85.

⁸³ P. Geneva MAH 15274 *verso*, III, l. 1-2.

⁸⁴ Por. np. P. Turin 1977, l. 1-2, opubl. [w:] A. el-Mohsen Bakir, *Egyptian Epistolography from the Eighteenth to the Twenty-first Dynasty*, „Bibliothèque d'étude”, t. 48, Le Caire 1970, tabl. XXVI, gdzie mowa jest o skazanym na roboty publiczne za napaść i pobicie kijem.

czy, nie można nakładać nań żadnych innych obciążeń, gdy nic nie posiada; a to nie jest dobre, tak byłaby czyniona niesprawiedliwość; Mój Majestat rozkazuje, aby takiemu człowiekowi przywrócić co posiada⁸⁵.

Ze srogimi sankcjami musiał się liczyć każdy, kto dokonał zamachu na dobra należące do króla lub świątyni. Szczegółów w tym zakresie dostarcza nam dekret z Nauri. Jak wiemy, w warstwie prawnej akt ten stanowił zbiór zasad karania osób, które podnosiły rękę na dobra będące własnością sanktuarium. Przyjrzyjmy się kilku wybranym fragmentom:

Urzędnik, który naruszy granice ziemi należącej do świątyni, tak aby je przesunąć na swoją korzyść; będzie ukarany przez obcięcie mu nosa i uszów, zostanie on zmuszony do pracy na ziemi należącej do świątyni (...)

Następnie jeśli ktoś zostanie przyłapany na kradzieży jakichkolwiek dóbr należących do świątyni; będzie ukarany przez wymierzenie mu stu razów i odebraniu własności świątyni od niego, wraz [z grzywną] w wysokości sto do jednego. (...)

Podobnie ten, kto zostanie przyłapany na kradzieży zwierzęcia należącego do świątyni; będzie ukarany przez obcięcie mu nosa i uszów, zostanie on zmuszony do pracy na ziemi należącej do świątyni, a jego żona i dzieci staną się poddanymi zarządzcy świątyni.

Następnie jeśli jakiś przeganiacz byłdla, psów lub inny pasterz służący w świątyni, sprzeda należące do niej zwierzę komuś innemu, podobnie ten, kto spowodował, że zwierze zostało ofiarowane gdzie indziej, nie zostanie zaś złożone w ofierze Ozyrysowi, Panu świątyni; będzie karany przez wbicie na pał, a jego żona, dzieci i cały majątek zostaną przekazane świątyni łącznie [z grzywną] w wysokości sto do jednego⁸⁶.

Jak widać, dekret wprowadzał swoistą gradację sankcji za kradzież poszczególnych kategorii dóbr świątynnych. Szczególnie dotkliwe były kary dla złodziei zwierząt ofiarnych, przeznaczonych dla bóstwa. Mimo to regulacje takie jak dekret z Nauri nie zapewniały ochrony staroegipskim sanktuarium. Z innych źródeł wiemy bowiem, że także one były celem przestępców, jak np. świątynia Ramzesa III w Medinat Habu⁸⁷.

Za „kwalifikowaną” postać kradzieży uchodziły również włamania do nekropolii. Pokusą było umieszczanie w grobowcach wraz z mumią zmarłego wartościowe wyposażenie pośmiertne. Łupem złodziei padały przede wszystkim najbogatsze pochówki, należące do egipskich władców i osób pochodzących z ich najbliższego otoczenia. Jak wspomniano, zachowały się liczne materiały pozwalające na dość dokładne odtworzenie fali rabunków, które miały miejsce u schyłku XX dynastii w Tebach Zachodnich. Pierwszy przypadek płaudrowania grobowców królewskich został odkryty w 16. roku panowa-

⁸⁵ Dekret Horemheba, l. 18-20.

⁸⁶ Dekret z Nauri, I, B, 3, 5; II, B, 2-3 (wg systematyki Egertona, op. cit., s. 221 i n.).

⁸⁷ Do rabunku tej świątyni doszło ok. 18. roku panowania Ramzesa XI (ok. 1080 r. p.n.e.), zob. P. BM 10383, I, l. 1-2, opubl. [w:] T.E. Peet, *The Great Tomb-robberies of the Twentieth Egyptian Dynasty*, Oxford 1930, t. I, s. 124-125 wraz z tabl. XXII (t. II).

nia Ramzesa IX (ok. 1109 r. p.n.e.). Pochodzący z tego okresu P. Leopold II⁸⁸ zawiera interesujący protokół z przesłuchania złodzieja imieniem Amenpanefer – murarza pracującego w świątyni Amona-Ra w Tebach – który wyjawia szczegóły włamania do jednego z grobowców:

Poszliśmy tam, aby zgodnie z naszymi planami okradać groby i znaleźliśmy piramidę króla Sekhem-Ra-ched-tawy, Życie, Siła, Zdrowie, syna Ra, Sebekemsafa⁸⁹, a była ona inna, niż groby dostojników, które dotąd okradaliśmy. Wzięliśmy nasze miedziane narzędzia i przebiliśmy korytarz w najniższej części piramidy tego króla aż do jego komory grobowej. Z zapalonymi lampami w dłoniach zeszlismy w dół. Wtedy naszym oczom ukazało się zagrodzone kamieniami miejsce jego pochówku. Tam znaleźliśmy spoczywającego Boga w głębi komory, nieopodal zaś odkryliśmy grób królewskiej małżonki Nebuchaes, Życie, Siła, Zdrowie, chroniony przez fragmenty gipsu (?) i kamieni. Także tam weszliśmy i znaleźliśmy ją pochowaną w podobny sposób. Otworzyliśmy sarkofagi i pokrywy trumien, w których się znajdowali i znaleźliśmy szlachetną mumię króla z mieczem (?) u boku; na jego szyi było wiele amuletów i klejnotów, zaś jego twarz zakrywała złota maska. Cała mumia tego króla pokryta była złotem, podobnie jak i wewnętrzne i zewnętrzne pokrywy jego sarkofagu, wysadzone szlachetnymi kamieniami. Zabraliśmy całe znalezione na mumii tego Boga złoto. Podobnie później uczyniliśmy z ciałem królowej, gdyż ono też było ozdobione złotem. Następnie podłożyliśmy ogień pod obie trumny i zabraliśmy ze sobą znalezione przy nich wyposażenie, składające się z przedmiotów złotych, srebrnych i brązowych. Podzieliliśmy między siebie całe złoto znalezione przy mumiach i w sarkofagach tych Bogów na osiem części. Każdemu z nas przypadły amulety i klejnoty [o wadze] 20 debenów⁹⁰, co dało 160 debenów, nie licząc pozostałego wyposażenia⁹¹.

O tym, że proceder ten miał zorganizowany charakter i zataczał szerokie kręgi, obejmujące również skorumpowanych urzędników tebańskich, dowiadujemy się z dalszej relacji Amenpanefera:

[Oto] kilka dni później urzędnicy [okręgu tebańskiego] dowiedzieli się, że okradaliśmy groby na Zachodnim Brzegu [Nilu] i zatrzymali mnie zamykając w siedzibie zarządcy miasta. Wziąłem więc 20 debenów złota, które przypadły mi w udziale jako moja część i dałem je skrybie Khaemusetowi, urzędującemu przy porcie (?). Wtedy on mnie wypuścił i wróciłem do swoich towarzyszy, którzy wydzielili dla mnie nową część złota. W ten sposób mogłem wraz z nimi aż do dzisiejszego dnia okradać gro-

⁸⁸ Opubl. [w:] J. Capart, A.H. Gardiner, B. Walle, *New Light on the Ramesside Tomb-robberies*, JEA 1936, t. 22, s. 169 i n. Papiirus Leopold II jest jednym z kilku źródeł dotyczących tego procederu. Pozostałe to: P. Abbott (= P. BM 10221) i P. Amherst (inspekcja nekropolii tebańskich po wykryciu serii włamań), opubl. [w:] T.E. Peet, *The Great Tomb-robberies*, t. I, s. 37-42, 48-49 wraz z tabl. IV-V (t. II); P. BM 10052 i P. BM 10054 (akta procesów rabusiów), opubl. [w:] ibidem, s. 142-158, 60-66 wraz z tabl. VI-VIII, XXV-XXXV oraz P. BM 10068 i P. BM 10053 *recto* (m.in. wykazy odzyskanych przedmiotów), opubl. [w:] ibidem, s. 87-97, 104-108 wraz z tabl. IX-XIX.

⁸⁹ Władca z XVII dynastii; panował ok. 1650 r. p.n.e.

⁹⁰ Staroegipska jednostka wagi (*dbn*); w okresie z którego pochodzi papiirus 1 *deben* był równy wadze ok. 91 g i dzielił się na 10 mniejszych jednostek zwanych *qedet* (*qdt*).

⁹¹ P. Leopold II, II, l. 4-19; III, l. 1-2. Zeznania Amenpanefera znajdują potwierdzenie w wynikach inspekcji grobowców tebańskich, zapisane na P. Abbott, II, l. 1-7.

bowce możnych i [pozostałych zmarłych] na Zachodnim Brzegu [Nilu]. Wielu ludzi tam mieszkających czyni podobnie, będąc naszymi współnikami⁹².

Dalsze losy Amenpanefera i jego współników pozostają nieznanne, albowiem cytowany tekst nie zachował się w całości. Możemy przypuszczać, że zostali uznani za winnych i ukarani, podobnie jak kilkudziesięciu innych sprawców, którzy stanęli przed tebańskim wymiarem sprawiedliwości w ciągu następnych czterdziestu lat⁹³.

Na podstawie analizy źródeł dotyczących grabieży grobowców w Tebach Zachodnich można podjąć próbę zrekonstruowania norm prawnych dotyczących traktowania rabusiów. Charakterystyczne jest to, że nie stosowano wobec nich identycznej kary. W przeważającej większości sprawcy grabieży byli okaleczani, a następnie skazywani na śmierć przez wbicie na pal⁹⁴. Spotykamy jednak również sytuacje, w których złodziei traktowano łagodniej, poprzestając na ich okaleczeniu i zesłaniu do Nubii⁹⁵. Różnice ujawniające się w sposobie karania nie mogą być związane ze statusem sprawcy, gdyż na śmierć skazano np. zarówno niewolnika działającego w gangu rabusiów⁹⁶, jak i kapłana bogini Mut⁹⁷. Można więc przypuszczać, że było ono raczej efektem pewnej gradacji stopnia winy poszczególnych sprawców, dokonywanej być może w zależności od oceny ich zaangażowania w rabunkowy proceder. Choć nie mamy na to wyraźnych dowodów, za pewien ślad takiego rozumowania staroegipskich sędziów można uznać przypadek skazania jedynie na zesłanie, a nie śmierć sprawcy, który – jak wynika ze źródeł – wyłącznie pomagał złodziejom i nie brał bezpośredniego udziału we włamaniach do grobowców⁹⁸.

Wydaje się także, że surowość sankcji grożących za pładrowanie nekropolii i świątyń miała swoje uzasadnienie religijne. Naruszenie miru miejsc kultu traktowano bowiem jako szczególnie ciężki występek przeciwko prawom boskim. Każdy, kto stawał przed Sądem Ozyrysa, musiał przyrzec: „Nie pomniejszałem ofiar w świątyniach, nie umniejszałem chlebów bożych, nie zabierałem placków duszom zmarłych”⁹⁹. Nierzadko spotykanym zabezpieczeniem grobów przed rabunkiem były wykuwane na ich pobliżu formuły magiczne, które przestrzega-

⁹² P. Leopold II, III, l. 2-7.

⁹³ O tym, że sprawa grabieży grobowca króla Sebekemsafta i jego małżonki była tylko jedną z wielu w tym okresie, świadczą inne źródła powołane w przyp. 88. Najwięcej danych dotyczy 19. roku panowania Ramzesa XI (ok. 1079 r. p.n.e.), kiedy w Tebach odbyła się cała seria procesów rabusiów.

⁹⁴ Np. P. Abbott, VI, l. 13; P. BM 10052, VII, l. 2-3; VIII, l. 26; X, l. 2, 10; XI, l. 14, 17; XIV, l. 24; XV, l. 17.

⁹⁵ Np. P. BM 10052, III, l. 23; V, l. 5, 26-27; VII; l. 2, 10; VIII, l. 17; IX, l. 2; XI, l. 2, 9, 23; P. BM 10053 *verso*, II, l. 17.

⁹⁶ P. BM 10052, VII, l. 2.

⁹⁷ P. BM 10052, XI, l. 17.

⁹⁸ P. BM 10053 *verso*, II, l. 17. Zob. także I.M. Lurje, op. cit., s. 157.

⁹⁹ Księga Umarłych, fragment rozdz. 125 w przekł. T. Andrzejewskiego, *Dusze Boga Re. Wśród egipskich świątych ksiąg*, Warszawa 1967, s. 134.

ły potencjalnych rabusiów przed wejściem do środka. Nie można wykluczyć, że karanie śmiercią schwytych sprawców uzyskiwało wymiar ściśle rytualny¹⁰⁰.

Dostępne źródła pozwalają na odróżnienie od grabieży dóbr należących do państwa i świątyń, postępowania w sprawach kradzieży przedmiotów będących własnością zwykłych śmiertelników. Dość liczne pod tym względem są materiały z Deir el-Medina. Jak jednak wykazała McDowell, w większości przypadków tego typu nie wdrażano procedury sądowej, zaś pokrzywdzeni sami zwracali się do wyroczni boskich z prośbą o pomoc w odnalezieniu sprawców kradzieży¹⁰¹. W źródłach odnajdujemy sporo dramatycznych skarg, podobnych do tej, złożonej w czasach XVIII dynastii przez jednego z rzemieślników:

[Oto] wszelkie rabunki dokonane przeciwko mnie, robotnikowi Nekhemmutowi. Wkroczyli do mego domu i skradli dwa duże placki i trzy mieszane (?) placki; przelali moją oliwę; otworzyli skrzynię wypełnioną zbożem i zabrali je. Dwunastego dnia trzeciego miesiąca pory szemu¹⁰², podczas rocznicy koronacji króla Amenhotepa, wtargnęli do spichlerza i ukradli dwa wielkie skrzynie (?) oraz osiem placków. Gdy przebywałem w izbie [w domu], wyciągnęli dzban piwa, które chłodziło się w wodzie. Mój Panie! Spraw, aby cokolwiek mi zostało skradzione, powróciło do mnie! (?)¹⁰³.

Niestety nie są jasne powody, które decydowały o popularności wyroczni w sprawach o kradzież. Wiemy natomiast z całą pewnością, że praktyka zwracania się do bogów oraz niektórych zmarłych władców była wśród mieszkańców Deir el-Medina rozpowszechniona i dotyczyła również wielu innych przypadków¹⁰⁴. Nie można wykluczyć, że jednym ze źródeł tego stanu rzeczy mógł być niski poziom zaufania do wymiaru sprawiedliwości¹⁰⁵.

W niektórych sytuacjach, problemem kradzieży zajmował się miejscowy trybunał zwany *knebetem* (*knbt*)¹⁰⁶. Jeden z najbardziej interesujących tekstów zachował się na datowanym na 6. rok panowania Setiego II (ok. 1196 r. p.n.e.)

¹⁰⁰ Tak sugeruje H. Willems, *Crime, Cult and Capital Punishment (Mo'alla Inscription 8)*, JEA 1990, t. 76, s. 27-54. Autor opiera swoje twierdzenie na analizie kilku wybranych źródeł, m.in. inskrypcji grobowych z obszaru Nubii oraz nekropolii w Beni Hassan i Mo'alla. Uważa, że kara śmierci była stosowana jako rodzaj ofiary składanej bogom lub duszom zmarłych ze sprawców grabieży grobowców i świątyń grobowych.

¹⁰¹ Op. cit., s. 227 i n.

¹⁰² Pora *szemu* (*šmw*, upałów) była jedną z 3 pór roku w kalendarzu staroegipskim, zgodnie z którym rok złożony był z 365 dni, podzielonych na 12 miesięcy po 30 dni każdy (wraz z 5 dodatkowymi dniami doliczonymi na końcu roku). Dwie pozostałe pory roku to *achet* (*3ht*, wylewu Nilu) i *pert* (*prt*, kielkowania).

¹⁰³ O. BM 5637, *recto*, l. 1-3; *verso*, l. 4-5, opubl. [w:] A.M. Blackman, *Oracles in Ancient Egypt*, JEA 1926, t. 12, s. 176-185, tabl. 37. Dokładne znaczenie ostatniego zdania nie jest pewne; McDowell (op. cit., s. 228) inaczej tłumaczy ten fragment, uznając, że Nekhemmutowi chodziło raczej o pomoc bóstwa w identyfikacji sprawców kradzieży, nie zaś o zwrot zrabowanych przedmiotów.

¹⁰⁴ Por. A.G. McDowell, op. cit., s. 107 i n.

¹⁰⁵ Por. pkt III.5.

¹⁰⁶ Na temat jego działalności zob. S. Allam, *Das Verfahrenrecht*, s. 25 i n.; A.G. McDowell, op. cit., s. 143 i n.

O. Nash I¹⁰⁷. Sprawa dotyczyła kobiety imieniem Heria, która została oskarżona o kradzież miedzianego dłuta należącego do mieszkańca osady, Nebnefera. Kobieta została przesłuchana:

Czy to ty zabrałaś to narzędzie Nebnefera? Tak czy nie?
Oto, co odpowiedziała Heria: „Nieprawda. To nie ja je zabrałam”¹⁰⁸.

Ponieważ Heria nie przyznała się do winy, sąd nakazał jej oczyścić się z zarzutu kradzieży za pomocą przysięgi:

Czy możesz więc złożyć przysięgę na Pana, Życie, Siłę, Zdrowie, dotyczącą tego narzędzia, [wypowiadając się] w tych słowach: „To nie ja je ukradłam”? I następnie mieszkanka Heria powiedziała: „Niech żyje Amon i niech żyje Pan, których gniew będzie straszniejszy od śmierci, jeśli okaże się, że to ja zabrałam to narzędzie...”¹⁰⁹.

Wkrótce jednak przeszukano dom kobiety i znaleziono w nim nie tylko narzędzie Nebnefera, ale także kilka przedmiotów pochodzących z innych kradzieży, w tym naczynie kultowe, które zginęło ze świątyni Amona. Sprawa skomplikowała się. Członkowie miejscowego trybunału uznali, że w tej sytuacji Heria „jest wielką winowajczynią, która zasłużyła na śmierć”¹¹⁰. Dalsze postępowanie zostało zawieszono do czasu przybycia do osady wezyra. Jednocześnie skryba sporządził dla niego instrukcję, w której przywołał podobny przypadek sprzed lat:

Jako wskazówka dla Mojego Pana¹¹¹, oto procedura w podobnej sprawie: „mieszkanka Tenedemhemes ukradła naczynie ważące półtora debena, działo się to tutaj, w tej osadzie, w czasach wezyra Neferrenpet¹¹², a była to żona Pasheda, syna Heha. Wówczas wezyr wysłał pisarza Hatii, który zabrał ją na brzeg rzeki”¹¹³.

Mój Pan powinien wymierzyć karę razów kijem tej kobiecie, która ukradła narzędzie oraz kadzielnice, w taki sposób, aby żadna inna kobieta pochodząca z tej osady nie dopuściła się już podobnego czynu”.

Taka też jest rada, którą przedłożyłem Mojemu Panu, lecz to sam wezyr jest [tym, który jest] władny w tej sprawie podjąć decyzję, jaką uzna właściwą”¹¹⁴.

¹⁰⁷ O. Nash I (= BM 65930), opubl. [w:] HO, tabl. 46 i 46A; przekład i komentarz G.S. Grieg, *The Language of the Hieratic Ostrakon O. Nash I from the Nineteenth Dynasty: A Grammatical Analysis and Translation*, [w:] S. Groll, H.E. Stein (red.), *Papers for Discussion Presented by the Department of Egyptology, The Hebrew University, Jerusalem I*, Jerusalem 1982, s. 5-52. Por. także A. Théodoridès, *Les ouvriers-«magistrats» en Égypte à l'époque ramesside (XIX^e-XX^e dyn.; 13^e-10^e s. av. J.-C.)*, RIDA 1969, t. XVI, s. 128 i n.

¹⁰⁸ O. Nash I *recto*, l. 7-8.

¹⁰⁹ O. Nash I *recto*, l. 8-11.

¹¹⁰ O. Nash I *verso*, l. 2.

¹¹¹ Tj. wezyra.

¹¹² Ta wcześniejsza sprawa miała zatem miejsce jeszcze w czasach panowania Ramzesa II – wezyr Neferrenpet objął urząd w 50. roku rządów tego faraona (ok. 1230 r. p.n.e.) i zmarł na krótko przed śmiercią władcy (ok. 1213 r. p.n.e.).

¹¹³ Znaczenie tego sformułowania jest niejasne. Por. analizę McDowell, op. cit., s. 219 i n.

¹¹⁴ O. Nash I *verso*, l. 8-16.

Niestety nie wiemy, jaki los spotkał Herię, gdyż ostateczny werdykt w tej sprawie się nie zachował.

O. Nash I pozwala natomiast przyjrzeć się bliżej postępowaniu w przypadku kradzieży. Przebieg dochodzenia przed *knebetem* pokazuje wyraźną zmianę „kwalifikacji” zachowania kobiety, po odkryciu, że w jej domu znajduje się naczynie kultowe. Gdyby zrabowane przedmioty należały wyłącznie do osób prywatnych, Herię spotkałaby zwyczajna dolegliwość – zapewne musiałyby zwrócić dużo Nebneferowi i zapłacić mu rodzaj grzywny w wysokości kilkukrotnej wartości tego narzędzia. Sankcję tę potwierdzają bowiem inne źródła¹¹⁵. Jej charakter nie jest do końca jasny. Stosowana w tekstach terminologia zdaje się sugerować, że chodziło w takich przypadkach bardziej o rodzaj prywatnego odszkodowania, należnego właścicielowi skradzionej rzeczy obok (lub zamiast) kary¹¹⁶. Ponieważ jednak Heria została przyłapana na kradzieży przedmiotów z sanktuarium, za co, jak wiemy, groziły znacznie surowsze sankcje, jej położenie się pogorszyło. *Knebet*, który nie miał prawa do orzekania kary gardłowej, przekazał ją wezyrowi w celu wdrożenia dalszej procedury¹¹⁷. Interesująca jest również instrukcja sporządzona dla niego przez skrybę. Świadczy ona o tym, że trybunał musiał w jakiejś formie archiwizować wcześniej rozpatrywane sprawy, które – jak wspomnieliśmy powyżej – mogły być wykorzystywane w podobnych przypadkach, jako swoiste „precedensy”.

III.4. Obraza moralności. Analiza przypadków odpowiadających współczesnym przestępstwom obyczajowym przysparza wiele trudności ze względu na odmienny system wartości starożytnych Egipcjan¹¹⁸. Pewne elementy tego systemu można zrekonstruować na bazie „spowiedzi negatywnej”, zawartej w Księdze Umarłych:

O Kertej, który pochodzisz z Krainy Zachodniej! Nie uprawiałem rozpusty.

O Żmijowaty, który pochodzisz z Hembet! Nie cudzołożyłem z kobietą zamezną.

O Widzący Niesione, który pochodzisz z Chem! Nie cudzołożyłem z chłopcem¹¹⁹.

¹¹⁵ Np. P. BM 10335 oraz P. Leiden I 325, które omawia J. Černý, *Restitution of, and penalty Attaching to, Stolen Property in Ramesside Times*, JEA 1937, t. 23, s. 186-189; por. także A.G. McDowell, op. cit., s. 29, 230-231, 233. Złodziei zobowiązywano na ogół do zapłaty podwójnej, potrójnej lub poczwórnej wartości zrabowanego przedmiotu.

¹¹⁶ Słowo *'t3wt* (lub *'t3w*), używane zazwyczaj na określenie kradzieży oraz, rzadziej, wspomnianej dolegliwości finansowej może być także rozumiane jako odpowiednik współczesnego terminu „odszkodowanie”, zob. R.O. Faulkner, op. cit., s. 232. Por. także uwagi D. Lortona, op. cit., s. 47 i n.

¹¹⁷ Aczkolwiek kompetencje wezyra w podobnych przypadkach są sporne. Według Théodoridèsa (*Les ouvriers-magistrats*), s. 137) nie miał on prawa wydawania wyroków śmierci, gdyż to leżało jedynie w gestii faraona. Zatem wezwanie przez *knebet* wezyra albo mogło oznaczać, że Herii nie groziła kara śmierci, tylko jakaś inna, łagodniejsza sankcja (np. seria batów kijem), bądź też wezyr miał jedynie zapoznać się ze sprawą i przekazać raport królowi, który następnie wydał wyrok.

¹¹⁸ Na ten temat w literaturze polskiej zob.: A. Krzemińska, *Miłość w starożytnym Egipcie*, Warszawa 2004 oraz K. Myśliwiec, *Eros nad Nilem*, Warszawa 1998.

¹¹⁹ *Księga Umarłych*, rozdz. 125 (przekł. T. Andrzejewski, op. cit., s. 136-137).

Zdaniem W. Boochsa, występki obyczajowe wywoływały negatywne konsekwencje dla Egipcjan jednak dopiero w zaświatach, rzadko natomiast były przedmiotem zainteresowania ziemskiego wymiaru sprawiedliwości¹²⁰. Trzeba jednak mieć na uwadze, że na taki stan rzeczy może w dużej mierze rzutować fragmentaryczność zachowanych źródeł. Z okresu Nowego Państwa znane są przypadki świadczące o karalności pewnych zachowań niemoralnych, choć nie są liczne i dotyczą przede wszystkim cudzołóstwa¹²¹. Nie ma natomiast żadnych świadectw penalizacji zachowań homoseksualnych¹²² czy prostytucji¹²³.

Na wstępie trzeba podkreślić, że utrzymywanie stosunków pozamałżeńskich co do zasady nie spotykało się z dezaprobatą społeczną, pod warunkiem jednak, że kochankowie pozostawali ludźmi wolnymi. Inna była sytuacja w przypadku zdrady małżonka. Głównym źródłem naszej wiedzy o tym zjawisku są teksty z Deir el-Medina, dotyczące kilku spraw o zgwałcenie i cudzołóstwo.

Bohaterem jednego ze skandali był wspomniany już brygadier rzemieślników, Paneb, który, jak donosi P. BM 10055:

(...) zgwałcił Tyi, kiedy była żoną robotnika Kenna. Kopulował z Hul, która jest z Penduauem. Kopulował z kobietą imieniem Hunra, gdy żyła z Pendunem, a także z [inną kobietą] Hunra, żyjącą z Hesjsunefem; jak powiada jego syn. A kiedy już zakończył spółkować z Hunra, zrobił to z Webkhet, jej córką, jednak także jego syn, Apetchy, kopulował z Webkhet¹²⁴.

Niestety, tak jak w przypadku poprzednich zarzutów, i tutaj nie znamy rozstrzygnięcia sprawy. Niewykluczone, że Paneb ostatecznie został zdymisjonowany, gdyż jego imię znika wkrótce z dokumentów. Konflikt na tle podziału wpływów w osadzie między zwaśnionymi rodzinami odnowił się za panowania Ramzesa III, gdy ze skargą o cudzołóstwo przeciwko kilku mieszkańcom, w tym niejakiemu Userhatowi, krewnemu Amennachta, wystąpił syn Paneba. Tym razem jednak lokalni urzędnicy nie dali wiary jego słowom i na tym cała sprawa się zakończyła¹²⁵.

Ze zbliżonymi zarzutami spotykamy się w P. DeM 27 z okresu ramessydzkiego¹²⁶. Tym razem skargę wniósł mąż przeciw żonie, którą posądził o zdradę z innym mieszkańcem osady, Merisachmetem. Sytuacja była dość nietypowa, gdyż małżonkowie mieszkali osobno. Z nieznanymi nam powodów nakazano ukarać serią batów nie sprawcę, lecz oskarżającego. Dopiero po interwencji przełożonego brygady, wezwano Merisachmeta, a następnie pod groźbą oka-

¹²⁰ Op. cit., s. 122.

¹²¹ Por. J. Eyre, *Crime and Adultery in Ancient Egypt*, JEA 1984, t. 70, s. 92-105.

¹²² S. Allam, *Legal Aspects in the 'Contendings of Horus and Seth'*, [w:] A. B. Lloyd (red.), *Studies in Pharaonic Religion and Society in Honour of J. Gwyn Griffiths*, London 1992, s. 137.

¹²³ J. Eyre, op. cit., s. 96. Por. też A. Krzemińska, op. cit.

¹²⁴ P. BM 10055 *recto*, II, l. 2-4.

¹²⁵ O. DeM 148, opubl. [w:] L.A. Christophe, *Les enseignements de l'ostracon 148 de Deir el-Médineh*, BIFAO 1953, t. 52, s. 113-144.

¹²⁶ Opubl. [w:] HO, tabl. 272.

leczenia i wygnania z osady, nakazano mu złożyć przysięgę, że nie będzie więcej zbliżał się do żony sąsiada. Mimo to kochankowie nie zerwali kontaktów i gdy okazało się, że kobieta jest w ciąży, Merisachmet został ponownie doprowadzony przed oblicze urzędników. Za drugim razem jednak także uniknął kary, gdyż zadowolono się jego kolejnym przyrzeczeniem, że zaprzestanie dalszych spotkań z niewiastą.

Inny przypadek, zachowany na P. BM 10416¹²⁷, dotyczył intymnych kontaktów żonatego mężczyzny z wolną kobietą. Jego postępowanie spotkało się z gwałtowną reakcją mieszkańców osady, którzy chcieli nawet dokonać samosądu. Powstrzymał ich urzędnik, nakłaniając cudzołożnika do udania się wraz z żoną przed oblicze trybunału i rozstrzygnięcia tam wzajemnych sporów. Ostrzegł go zarazem, że jeśli sytuacja się powtórzy w przyszłości, nikt go już nie uchroni przed gniewem ludu.

Przytoczone sprawy wskazują, że cudzołóstwo spotykało się z negatywnym odbiorem Egipcjan i mogło stanowić przedmiot postępowania sądowego. Jednoznaczna interpretacja zachowanych źródeł jest utrudniona¹²⁸. Nie ulega wątpliwości, że były to występki silnie związane z instytucją małżeństwa. Cudzołóstwo dotyczyło zatem zarówno sfery życia osobistego, religijnego, jak i społecznego mieszkańców Doliny Nilu. Otwarta pozostaje natomiast kwestia „karnoprawnego” charakteru postępowań toczących się w tych przypadkach. Kazusy Paneba i Userheta sugerują, że zarzut zgwałcenia i cudzołóstwa służył raczej podważeniu dobrego imienia posądzonego, aniżeli był sam w sobie traktowany w kategorii „przestępstwa”. Pojawia się bowiem zawsze w szerszym kontekście, przy okazji innych, zdecydowanie cięższych zarzutów.

Inny charakter ma przypadek Merisachmeta, który – mimo że naszego bohatera z niewiadomych powodów ominęła kara – zdaje się przemawiać za tym, iż sprawcy takiego występkę – przynajmniej w pewnych okolicznościach – mogła grozić publiczna sankcja.

Zdaniem Diodora Sycylijskiego cudzołożne kobiety okaleczano, zaś wobec mężczyzn, którzy z nimi utrzymywali kontakty, stosowano serię batów kijem¹²⁹.

III. 5. Nadużycia urzędników. Władcy egipscy wymagali od urzędników sumiennosci oraz lojalnego sprawowania powierzonych im funkcji. Nagrodą za służbę zgodną z tymi standardami był prestiż społeczny i związany z nim wysoki standard życia¹³⁰. W grobowcu wezyra Rechmire z okresu XVIII dynastii zapisano instrukcję króla przekazaną mu przy nominacji na ten urząd:

¹²⁷ J. Janssen, *Marriage problems and public reactions (P. BM 10416)*, [w:] J. Baines, T.G.H. James, A. Leahy, A.F. Shore (red.), *Pyramid Studies and Other Essays Presented to I. E. S. Edwards*, London 1988, s. 134-137 wraz z tabl. 25-28.

¹²⁸ Por. A. McDowell, op. cit., s. 208-210; J. Eyre, op. cit., s. 100, 102.

¹²⁹ *Bibliotheca historica*, I, 78; 5.

¹³⁰ Szerzej zob. O. Berlew, *Urzędnik*, [w:] S. Donadoni (red.), *Człowiek Egiptu*, Warszawa 2000, s. 117-146 (przekł. W. Masiulanis).

Jeśli jest urzędnikiem, powinien działać stosownie do praw ustanowionych dla niego. Tylko ten, który tak czyni, może zajmować swoje stanowisko przez długi czas.

Nie uchylaj się od przestrzegania prawa, którego znaczenie jest ci znane. Król przedkłada bojaźliwych ponad zbyt pewnych siebie. Postępuj wedle przekazanych ci zasad¹³¹.

Praworządność nie zawsze jednak charakteryzowała administrację. W analizowanych dotąd przypadkach stykaliśmy się już ze skargami kierowanymi przeciwko urzędnikom. Ich udział w procederze grabieży nekropolii królewskiej czy sprawa Paneba dowodzą, że staroegipski aparat biurokratyczny nie był wolny od nadużyć, protekcjonizmu i korupcji. Zjawiska te występowały oczywiście z różnym nasileniem, a ich wzrost był związany przede wszystkim z osłabieniem władzy centralnej i utratą kontroli nad korpusem urzędniczym. Jak pamiętamy, po jednym z takich kryzysów, przypadającym na okres panowania Echnatona, Horemheb wydał dekret piętnujący różne formy nadużyć urzędników. Wśród jego postanowień znajdują się m.in. dotyczące nieprawidłowości związanych z poborem podatków na rzecz władcy i świątyni. Urzędnicy pragnący w ten sposób łatwo się wzbogacić, musieli się liczyć z surowymi sankcjami. Winnemu poborcy podatkowemu obcinano nos, a następnie zsyłano go na służbę do Tjel, granicznego miasta, położonego na Pustyni Arabskiej¹³². Dekret reformował także organizację wymiaru sprawiedliwości, powołując dwa niezależne trybunały dla Górnego i Dolnego Egiptu. Król podkreśla, że dołożył szczególnej staranności w odpowiednim przygotowaniu sędziów:

Skierowałem ich na właściwą drogę, prowadziłem ich do prawdy, pouczałem ich, rzekłszy: „Nie spoufalajcie się z innymi ludźmi, nie przyjmujcie wynagrodzenia od nich, nie słuchajcie (...). Jeśli nie będziecie sędzić według tych zasad, [stad] jest już blisko do [popelnienia] zbrodni przeciw sprawiedliwości”¹³³.

Zaś tych, którzy sprzeniewierzali się słowom władcy czekała zasłużona kara:

Następnie, jeśli w odniesieniu do jakiegokolwiek urzędnika lub kapłana będzie można usłyszeć: „On, powołany do sądenia siedzi i dopuszcza się zbrodni przeciw sprawiedliwości w tym co robi”. Wobec takiego będzie [stosowana] kara śmierci. I oto Mój Majestat ustanowił te zasady, aby udoskonalić prawa [Egiptu], tak by inni już tak nie czynili¹³⁴.

W dokumentach praktyki z okresu Nowego Państwa, wśród różnych nadużyć, najczęściej poświadczona jest właśnie korupcja urzędników. Jak sugeruje H. Brunner, w czasach XX dynastii była już na tyle powszechnym zjawie-

¹³¹ Instrukcja dla wezyra Rechmire (fragm.) z grobowca TT 100 w nekropolii Szejjch Abd el-Qurna (westybul, ściana północna, l. 20-23), opubl. [w:] J.H. Breasted, *Ancient Records of Egypt The Eighteenth Dynasty*, t. II, s. 268-270.

¹³² Dekret Horemheba, l. 28-32.

¹³³ Dekret Horemheba, l. 5.

¹³⁴ Dekret Horemheba, l. 6.

skiem, że zwykli ludzie zaprzestali zwracania się do trybunałów z obawy o stronniczość ich członków¹³⁵. Świadczyć o tym może zwiększenie popularności wyroczeni, do których zwracano się z prośbami o pomoc w rozwiązaniu różnych spraw. Na rzecz tej teorii przemawiają także inne źródła. Znamy np. udokumentowane przypadki przekupywania strażników nekropolii w Tebach Zachodnich¹³⁶. Korupcja nie ominęła nawet sędziów wyznaczonych przez faraona w procesie uczestników spisku haremowego. W P. Turyńskim sformułowano takie zarzuty wobec trzech członków trybunału:

Osoby ukarane przez obcięcie ich nosów i uszów, gdyż zapomniały o dobrych instrukcjach, które zostały im przekazane; kobiety znikły; oni zostali zatrzymani na miejscu, i pozostawieni tam z Païsem; te czyny zgubiły ich¹³⁷.

Sędziowie zostali najwyraźniej przekupieni w czasie trwania procesu, co umożliwiło ucieczkę zamieszonym w spiszek kobietom z królewskiego haremu. Co ciekawe, zarzuty potwierdziły się tylko wobec dwóch z nich: zarządcy Paibese, który po wykonaniu orzeczonej kary popełnił samobójstwo, oraz archiwisty Mai. Hori – trzeci oskarżony w tej sprawie – został oczyszczony z podejrzeń¹³⁸.

Inny przypadek dotyczy nadużyć w świątyniach. Z okresu panowania Ramzesa IV zachował się interesujący dokument, obnażający serię skandali, które miały miejsce w sanktuarium Chnuma na Elefantynie¹³⁹. Głównym podejrzanym w sprawie był kapłan Penanukis, oskarżony przez innego członka korpusu świątynnego, Kachepesha. Wśród zarzutów znalazło się m.in. przyjmowanie łapówek w zamian za przymykanie oczu na kradzieże zboża ze świątynnych spichlerzy¹⁴⁰. Penanukis, wykorzystując swoją władzę, dopuszczał się też innych nadużyć, np. manipulował ceremoniałami religijnymi oraz pobierał nienależne mu dochody.

IV. Wnioski. Analiza źródeł z okresu Nowego Państwa, mimo ich wyraźnej fragmentaryczności, dostarcza interesującego materiału do badań nad staroegipskim porządkiem prawnym, przede wszystkim w zakresie umożliwiającym rekonstrukcję treści niektórych norm prawnych oraz ustalenie zasad jurysdykcji obowiązujących w takich przypadkach. Jakkolwiek formułowanie uogólnień przy tak specyficznej materii jest – przynajmniej w pewnym stopniu – ryzykowne, nasuwają się następujące konkluzje:

¹³⁵ H. Brunner, *Die Religiöse Antwort auf die Korruption in Ägypten*, [w:] W. Schuller (red.), *Korruption im Altertum, Konstanzer Symposium Oktober 1979*, München 1982, s. 71-77.

¹³⁶ Por. np. P. BM 10053 verso, III, l. 12-14.

¹³⁷ P. Turyński, VI, l. 1.

¹³⁸ P. Turyński, VI, l. 2-3, 6-7. Por. ze składem sądu: II, l. 1-4.

¹³⁹ P. Turyński 1887, opubl. przez A.H. Gardinera [w:] *Ramesside Administrative Documents*, Oxford 1948, s. 73-84.

¹⁴⁰ Por. P. Turyński 1887 verso, II, l. 15-16.

- Starożytni Egipcjanie rozróżniali na płaszczyźnie praktycznej sprawy o charakterze karnym od stosunków prywatnoprawnych, o czym świadczy zarówno rodzaj procedury wdrażanej w tych sprawach, jak i typ dolegliwości (kar) nakładanych na sprawców. Dostępny materiał źródłowy nie zawsze jednak pozwala na dokonanie kwalifikacji prawnej konkretnych przypadków. Do „zbrodni”, traktowanych w kategorii aktów skierowanych przeciwko powszechnemu porządkowi (*Moiat*), można zaliczyć zdradę stanu, naruszenie dóbr należących do państwa i sanktuariów religijnych, grabież nekropolii, korupcję i różne formy nadużyć ze strony korpusu urzędniczego, a ponadto być może także niektóre sytuacje użycia przemocy wobec innych ludzi i zabójstwo (co do którego brakuje jednak wyraźnych przekazów). Niejasny jest natomiast charakter innych spraw, jak np. kradzieży przedmiotów należących do osób prywatnych czy występków przeciwko moralności (zgwałcenie, cudzołóstwo)¹⁴¹.
- Sprawcy najpoważniejszych „zbrodni” byli karani śmiercią przez wicie na pal, która poświadczona jest w źródłach normatywnych (dekret z Nauri) i w aktach procesowych (spisek haremowy, grabieże grobów królewskich). Wśród innych sankcji występują m.in. okaleczenie, zwłaszcza przez obcięcie uszów i nosa, zesłanie na ciężkie roboty w Nubii, utrata wolności przez członków rodziny sprawcy, wymierzenie serii batów kijem oraz konfiskata majątku i inne kary pieniężne¹⁴². Nie ma przekonujących dowodów, które potwierdzałyby, że rodzaj wymierzonej kary uzależniano od statusu społecznego sprawcy. Obecna w źródłach gradacja jej dolegliwości była następstwem niejednolitej ochrony prawnej określonych kategorii dóbr (np. majątek państwowy i prywatny), a w niektórych przypadkach być może również wynikiem intuicyjnego różnicowania oceny stopnia zaangażowania sprawcy w daną działalność.
- Problematiczny jest charakter sankcji majątkowych. Niedostatek źródeł nie pozwala bezwzględnie rozstrzygnąć, czy i w jakich przypadkach były one rodzajem grzywny, a kiedy stanowiły typ „odszkodowania” należnego ofierze. O ile sankcje tego typu, przewidziane w dekrete z Nauri miały charakter publiczny, to stosowanie ich wobec sprawców kradzieży przedmiotów będących własnością osób prywatnych zdaje się wskazywać na rodzaj świadczenia prywatnoprawnego.
- Zasady postępowania w sprawach karnych nie tworzyły jasnego i spójnego systemu. Najpoważniejsze z nich były sądzone przez samego króla lub

¹⁴¹ Na marginesie zauważmy, że klasyfikacja tego typu występów (zawłaszcza cudzołóstwa) budzi wątpliwości także w innych prawach starożytnego Bliskiego Wschodu; por. na ten temat S. Lafont, *Femmes, Droit et Justice dans l'Antiquité orientale. Contribution à l'étude du droit pénal au Proche-Orient ancien*, Freiburg-Göttingen 1999, s. 33-34.

¹⁴² Zdaniem Lortona (op. cit., s. 50), pojawienie się niektórych typów kar dopiero w źródłach z epoki Nowego Państwa sugeruje, że prawo egipskie mogło pozostawać w tym zakresie pod obcymi wpływami, zwłaszcza z obszaru Mezopotamii.

delegowanego przez niego wezyra, a w przypadku spisku skierowanego przeciwko osobie monarchy powoływano specjalny trybunał. W pozostałych przypadkach jurysdykcja należała do lokalnych sądów, ale posiadane przez nas źródła w tym zakresie są niedostateczne. Lepiej udokumentowana jest jedynie działalność *knebetu* w Deir el-Medina¹⁴³. Wydaje się poza tym, że w sprawach mniejszej wagi obok tradycyjnego wymiaru sprawiedliwości współistniał system wyroczni, który z czasem stawał się coraz bardziej rozpowszechniony wśród ludności.

CRIMINAL LAW OF ANCIENT EGYPT IN SOURCES FROM THE NEW KINGDOM PERIOD (16-11TH CENTURIES B.C.)

S u m m a r y

The present study gives an account of criminal law regulations in Ancient Egypt based on sources from the New Kingdom period (16-11th centuries B.C.). The material analysed in the paper ranges from legislative acts (Horemheb's Decree and The Nauri Decree), through documents containing pleadings in particular scandalous cases such as the harem conspiracy against Ramesses III or thefts committed in West-Theban necropolis, and finally to sources concerning cases from everyday life, especially those from the workman's village at Deir el-Medina. On that basis, the criminal law proceedings of Ancient Egypt in offences such as treason, murder, assault, theft as well as abuse or misuse of authority have been presented. The available sources show that, despite the absence of the general legal thought in Ancient Egypt, the Egyptians differentiated between criminal and civil law matters. The most important criteria of this distinction can be found, as it seems, in the type of procedure and the sort of punishment that was applied in cases analyzed.

LE DROIT PÉNAL DE L'ÉGYPTE ANTIQUE D'APRÈS LES SOURCES DE L'ÉPOQUE DU NOUVEL EMPIRE (XVI-XI^E AV. J.-C.)

R é s u m é

L'article est consacré aux réglementations du droit égyptien concernantes les affaires pénales à travers les sources de l'époque du Nouvel Empire (XVI-XI s. av. J.-C.). L'analyse porte sur les sources législatives (le décret d'Horemheb, le décret de Nauri) et sur les documents de la pratique du caractère différent, parmi quels il y avait des actes des grands procès comme la conspiration du harem contre Ramsès III et aussi les cambriolages de la nécropole royale à Thèbe-Ouest ainsi que les sources provenantes avant tout de la cité d'ouvriers à Deir el-Médineh grâce auxquelles peut-on suivre les affaires quotidiennes. A la base de celles-là sont présentés les principes du traitement des auteurs de certains crimes comme la haute trahison, le meurtre, la violence, le vol, les délits moraux et ceux commis par les officiers. La matière documentaire disponible permet de constater que malgré l'absence de la formation de la pensée abstraite juridique chez les Egyptiens antiques, pratiquement ils savaient bien distinguer les affaires pénales de celles du caractère du droit privé. C'est le genre de la procédure appliquée et le type de la sanction pénale imposée aux auteurs qui constituerent le critère principal de cette distinction.

¹⁴³ Ale nawet szczegółowy zakres jego jurysdykcji budzi wątpliwości; zob. A.G. McDowell, op. cit., s. 170-178, 247-249.